

Maciej Zachariasiewicz

Trust w praktyce polskich sądów i notariatu

1. Uwagi wstępne

Przedmiotem niniejszego opracowania są wybrane problemy prawne związane z anglo-amerykańską instytucją trustu. Jest to konstrukcja obca kontynentalnym systemom prawnym wyrosłym z tradycji prawa rzymskiego. Ze względu jednak na stale rosnącą mobilność osób i kapitału, trust coraz częściej „wkracza” na obszary państw, w których nie był dotąd znany. Nie należą do rzadkości sytuacje, w których funkcjonuje jak „przedsięwzięcie” o charakterze międzynarodowym. Podmioty stosunku trustu mogą być bowiem powiązane z różnymi obszarami prawnymi, a majątek trustowy może być położony na obszarach różnych państw.

Prawo Unii Europejskiej nie zawiera w zasadzie żadnych postanowień, które odnosiłyby się do instytucji trustu¹. Przystąpienie Polski do UE nie spowoduje zatem recepcji jakichś regulacji dotyczących tej instytucji. Oznacza jednak wzmożony obrót osobowy i handlowy z państwami należącymi do Wspólnoty, w tym także z państwami, w których trusty

¹ Z wyjątkiem tych postanowień Rozporządzenia Rady WE Nr 44/2001 o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, które dotyczą trustu. Będą one omówione poniżej, w pkt 5. W zakresie trustów Rozporządzenie Nr 44/2001 nie różni się jednak od Konwencji lugańskiej, która już w Polsce obowiązuje.

stanowią element zwyczajnej praktyki obrotu. Prawdopodobieństwo zetknięcia się z ową nieznaną instytucją wydaje się zatem nieuchronne.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie sytuacji, w których sądy i inne polskie organy, a także notariusze, mogą zetknąć się ze „stosunkami trustowymi”. Ze względu na brak doświadczeń w dziedzinie trustu w polskiej praktyce prawniczej i orzecznictwie, w opracowaniu poruszam problemy, które, jak sądzę, pojawią się dopiero w przyszłości. Nie jest w tym miejscu możliwe przedstawienie całego bogactwa i różnorodności stosunków, w których wykorzystuje się mechanizm trustu. Zmusza to do wybiórczego potraktowania tematu.

W opracowaniu odwołuję się do orzecznictwa tych państw zachodnioeuropejskich, które – nie znając trustów – spotykają się z nimi w swej praktyce obrotu. Właśnie ich doświadczenia mogą być szczególnie pouczające dla polskich prawników.

Ze względu na ramy niniejszego artykułu pomijam zagadnienia dotyczące poszukiwania prawa właściwego dla trustu. Tematyka ta wymaga bowiem odrębnego opracowania.

2. Trust w prawie anglo-amerykańskim

2.1. Rodowód i istota instytucji

Instytucja trustu zrodziła się w średniowiecznej Anglii, gdzie początkowo była określana terminem *use*². Jej pierwotnie wąski zakres zastosowania w ramach stosunków feudalnych na przestrzeni wieków uległ ogromnemu poszerzeniu. Aktualnie jest ona wykorzystywana bez porównania częściej i dzięki swej elastyczności pełni rozmaite funkcje w ramach różnych gałęzi prawa. Pierwotnie najczęściej wykorzystywana na użytek prawa rodzinnego i spadkowego, obecnie ma także ogromne znaczenie w obrocie gospodarczym. Trust uważany jest przez wielu za najbardziej charakterystyczną, a zarazem swoistą instytucję prawa anglo-amerykań-

² Na temat historii instytucji trustu w polskiej literaturze zob.: K. Michałowska, *Trust i stosunki powiernicze w prawie angielskim*, KPP 1996, z. 2, s. i 293 nast. oraz P. Stęca, *O anglosaskim i kontynentalnym rozumieniu powiernictwa*, *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego*, vol. I, A.D. MMIII, s. 7 i nast.

skiego³, a także za największy wkład kultury anglosaskiej w rozwój prawa w ogóle⁴.

Instytucja trustu wywodzi się z orzecznictwa *equity*⁵. Sądy *common law* nie przyznawały beneficjentom trustu żadnych praw, co zmuszało ich do zwracania się do sądu kanclerskiego, orzekającego na podstawie *equity*. Z czasem sądy kanclerskie zaczęły przyznawać ochronę beneficjentom trustu, a wykształcone w ten sposób reguły stworzyły odrębny dział prawa – prawo trustów.

Rozwój instytucji trustu związany jest z koncepcją tzw. własności podzielonej, która również wywodzi się z podziału prawa na *common law* i *equity*; właściciel powierniczy jest bowiem „właścicielem” majątku⁶

³ K. Zweigert i H. Kotz w swoim podręczniku prawa porównawczego, opisując anglo-amerykańską grupę systemów prawnych, poświęcili trustowi osobny rozdział, uznając go za szczególnie wyróżnik anglosaskiej rodziny prawa; zob. K. Z w e i g e r t, H. K o t z, *An introduction to comparative law*, t. I: *The framework*, North-Holland 1977, s. 274 i nast. Również P. Lepaule, jeden z pierwszych prawników kontynentalnych zajmujących się instytucją trustu, twierdził, że: „[t]rust jest aniołem stróżem Anglosasa, któremu niezmiennie towarzyszy od kołyski do grobu” – cyt. za K. M i c h a ł o w s k a, *op. cit.*, s. 294.

⁴ Tak utrzymywał angielski prawnik Frederick Maitland; zob. F.W. M a i t l a n d, *Selected essays*, Cambridge 1936, s. 134.

⁵ Fundamentalny dla systemów *common law* podział na orzecznictwo (i normy) *common law* oraz *equity* istniał w Anglii aż do reformy sądownictwa w roku 1872, kiedy to połączono odrębne dotąd piony sądownictwa (sądownictwo *common law* i późniejsze, rozwinięte przez Sąd Kanclerski, sądownictwo *equity*). Choć podział utracił swoje procesowe znaczenie, zachowuje on nadal aktualność, gdy chodzi o kwestie materialnoprawne. Sądy angielskie udzielają bowiem nieco innej ochrony w ramach zasad *common law*, a innej w ramach *equity*, kierując się przy tym odmiennymi przesłankami. Do dziś pozostały więc odrębne normy *common law* i normy *equity*. Istnieją prawa i roszczenia oparte na normach *common law* albo na normach *equity*. Jedne i drugie dochodzone są jednak przed tymi samymi sądami. Warto pamiętać, że *equity* to coś więcej niż tylko słusność w naszym rozumieniu tego słowa. Wedle słów angielskiego autora: „*equity* to samodzielna grupa norm prawnych, przez wieki stosowana przez odrębne sądy”; zob. W. S w a d l i n g, [w:] *English Private Law*, pod red. P. Birksa, Oxford 2000, t. I, s. 275. Kształtowały się one jednak w oparciu o poczucie słusności sędziów i słusność jest tutaj naczelną zasadą kierunkową. Powstawały w celu złagodzenia sztywnego, formalistycznego *common law*.

⁶ Określenia „właściciel majątku” używam dla uproszczenia. Na majątek trustowy mogą się oczywiście składać nie tylko rzeczy, ale również inne prawa majątkowe. *Trustee* nie jest więc w ścisłym tego słowa znaczeniu właścicielem, lecz osobą najpełniej uprawnioną do składników majątku trustowego.

trustowego w świetle *common law* (*legal ownership*⁷), zaś beneficjent trustu jest właścicielem na zasadach *equity* (*equitable ownership*). Koncepcja ta nie znajduje swego odpowiednika w żadnym z systemów prawa stanowionego. „Własność podzielona” nie jest jednak warunkiem koniecznym dla funkcjonowania trustu. Jak podkreśla się w literaturze państw, w których znana jest instytucja trustu, przy jednoczesnym braku w nich koncepcji własności podzielonej (np. w Szkocji), możliwe jest osiągnięcie takich samych skutków bez tej konstrukcji⁸. W krajach anglosaskich, każdy z typów własności (*common law, ownership i equitable ownership*) łączy się z określonym zakresem uprawnień. Nie znaczy to jednak, że podobnego rozróżnienia co do treści uprawnień właścicieli nie można osiągnąć bez odwoływania się do „korzeni” w postaci *common law i equity*.

Klasyczna definicja trustu zawarta jest w fundamentalnym dla angielskiego prawa trustów dziele podręcznikowym Underhilla i Haytona *Law relating to trust and trustees*⁹, zgodnie z którą trust to: „...wynikające z zasad *equity* zobowiązanie (*equitable obligation*) obciążające osobę zwaną właścicielem powierniczym (*trustee*) do takiego postępowania z pozostającym pod jego kontrolą majątkiem trustowym, aby korzyści z niego przyspadały innemu podmiotowi lub podmiotom (beneficjentom/*cestui que trust*), przy czym właściciel powierniczy może być także jednym z nich. Beneficjenci trustu mogą domagać się wykonania tego zobowiązania”¹⁰.

⁷ W państwach anglo-amerykańskich używa się skrótowych określeń: „właściciel według prawa” (*owner in law*) i przeciwstawianego mu: „właściciel na zasadach słuszności” (*equitable owner*).

⁸ W literaturze szkockiej podkreśla to np. K. Reid, *Patrimony not equity: the trust in Scotland*, ERPL 2000, nr 3, s. 427 i nast. Autor dostrzega istotę trustu nie we własności podzielonej, lecz w podziale mas majątkowych w majątku *trustee* (na masę jego majątku prywatnego i masę majątku będącego przedmiotem trustu).

⁹ Underhill & Hayton, *Law relating to trust and trustees*, 14th ed., London 1987, s. 1.

¹⁰ W stosunku do tłumaczenia definicji dokonanej przez K. Michałowską *op. cit.*, posługuję się bliższym oryginałowi pojęciem „majątek trustowy” zamiast „powierniczy”. Nie chodzi tu bowiem o powiernictwo w naszym rozumieniu tego słowa. Używam też terminu „zobowiązanie na zasadach *equity*” zamiast „obowiązek słusznościowy”, ze względu na fakt, że polskie rozumienie pojęcia „słuszność” nie do końca odpowiada angielskiemu terminowi *equity*. Proponowane terminy mogą budzić wątpliwości gramatyczne, ale lepiej oddają specyfikę angielskich instytucji. Zamiennie z oryginalnym okre-

W konstrukcji trustu zasadniczo występują trzy podmioty: założyciel trustu (*settlor*), właściciel powierniczy (*trustee*) oraz beneficjent (*beneficiary*). Brak któregoś z wymienionych podmiotów nie pozbawia jej jednak charakteru trustu. I tak: w trustach określanych mianem *constructive* i *resulting* nie ma w ogóle osoby *settlor*¹¹, zaś w tzw. trustach dobroczynnych, w roli beneficjenta może występować określony cel, na który przeznaczony jest majątek trustowy¹². W krótkich okresach przejściowych trust może być pozbawiony właściciela powierniczego. Dzieje się tak w przypadku jego śmierci, do czasu wyznaczenia przez sąd nowego *trustee*. Może być też i tak, że poszczególne role przypadają będą tym samym osobom. *Settlor* może samego siebie ustanowić właścicielem powierniczym, zaś *trustee* względnie sam *settlor* mogą być równocześnie beneficjentami trustu.

Trust powstaje w drodze jednostronnej czynności prawnej (*act of foundation*). Dla skuteczności trustu konieczne jest jednak także przeniesienie majątku, który ma być jego przedmiotem (*act of disposition*). Sama jednostronna czynność prawna *settlor* nie stanowi wystarczającej podstawy dla powstania roszczeń „trustowych” beneficjenta; *equity* nie udziela bowiem swojej ochrony samemu tylko przyrzeczeniu¹³. W wyniku takiego przeniesienia *trustee* wchodzi we wszystkie prawa *settlor* w stosunku do składników majątkowych będących przedmiotem trustu, przejmując pełny tytuł prawny (przede wszystkim prawo własności), a nie tylko jakieś ograniczone prawo do zarządzania majątkiem i korzystania z rzeczy lub prawa¹⁴.

Trust może być ustanowiony w drodze czynności *inter vivos* albo w testamencie ze skutkiem *mortis causa*. Forma pisemna dla takiej czynności

śleniem *trustee* posługuję się natomiast terminem „właściciel powierniczy”, zaproponowanym przez K. Michałowską, gdyż oddaje on specyfikę instytucji i jest łatwiejszy do stosowania w języku polskim.

¹¹ O tego typu trustach zob. poniżej pkt 2.3.

¹² Por. poniżej pkt 2.2.

¹³ M. L u p o i, *Trusts: a comparative study*, Cambridge 2000, s. 96-97. Przeniesienie majątku nie jest jednak wymagane, w przypadku gdy *settlor* sam zostaje właścicielem powierniczym. Wystarczy wówczas wyodrębnić majątek trustowego z majątku osobistego *settlor*.

¹⁴ Tamże, s. 272.

wymagana jest tylko wtedy, gdy w skład majątku trustowego wchodzi nieruchomość¹⁵. W pozostałych przypadkach dla ustanowienia trustu wystarczy deklaracja ustna. Jeżeli postanowienie ustanawiające trust zostaje zamieszczone w testamencie, konieczne staje się zachowanie wymagań formalnych dotyczących testamentów.

Jako pełnoprawny „właściciel” majątku trustowego *trustee* występuje w obrocie we własnym imieniu, choć działa na rzecz beneficjentów. W akcie założycielskim trustu określa się prawa i obowiązki właściciela powierniczego. Często są to szczegółowe wskazówki dotyczące sposobu zarządzania majątkiem trustowym oraz kierunków inwestowania. Określa się także sposób zagospodarowania majątku po wygaśnięciu trustu. Postanowienia aktu założycielskiego mogą zobowiązywać *trustee* do rozlicznych działań mających na celu pomnożenie majątku. Niekiedy jednak jego obowiązki będą polegały wyłącznie na „przetrzymaniu” majątku dla innej osoby. *Settlor* może zastrzec dla siebie uprawnienia kontrolne (w tym do usuwania *trustee* z jego funkcji). Realizacji postanowień trustu dochodzić może jednak tylko beneficjent¹⁶.

Jedną z najistotniejszych cech anglo-amerykańskiego trustu jest charakter uprawnień przysługujących beneficjentom. Zasadniczo są one uznawane za uprawnienia *in rem*¹⁷. Przejawem owego rzeczowego charakteru są dwie podstawowe cechy. Po pierwsze, majątek stanowiący przedmiot trustu zostaje wyodrębniony z majątku osobistego właściciela powierniczego i nie jest dostępny dla jego wierzycieli osobistych. W razie upadłości właściciela powierniczego nie wchodzi do jego masy upadłościowej. Stawia to beneficjenta w pozycji o wiele korzystniejszej w porównaniu z pozostałymi wierzycielami. Po drugie, beneficjentowi przysługuje, w przypadku niezgodnego z postanowieniami trustu rozporządzenia majątkiem trustowym przez właściciela powierniczego, uprawnienie do poszukiwania przedmiotu trustu w majątku osób trzecich (*equitable tracing*¹⁸). Uprawnienie to jednak wygasa, jeżeli w chwili nabycia majątku

¹⁵ Por. K. Michałowska, *op. cit.*, s. 306.

¹⁶ Szerzej na temat praw i obowiązków właścicieli powierniczych K. Michałowska, *op. cit.*, s. 312-322.

¹⁷ W. Swadling, *op. cit.*, s. 276; Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 40.

¹⁸ Szerzej na temat *equitable tracing* M. Lupoi, *op. cit.*, s. 58-65.

lub składnika majątkowego od *trustee*, osoba trzecia znajdowała się w dobrej wierze¹⁹.

2.2. Wykorzystanie instytucji trustu w różnych dziedzinach obrotu

Instytucja trustu dzięki swej elastyczności wykorzystywana jest w obrocie do osiągania rozmaitych celów społecznych i gospodarczych. W rezultacie ten sam stosunek prawny przybierać może różne postaci i mieć różną treść²⁰.

Trust rodzinny. Tradycyjnie instytucja trustu wykorzystywana była przede wszystkim w dziedzinie stosunków rodzinnych. Trusty takie tworzone są *inter vivos* albo w testamencie²¹ na rzecz małoletnich, nie-doświadczonych lub rozrzućnych członków rodziny po to, aby mogli czerpać korzyści z majątku trustowego, jednakże bez prawa zarządzania nim. Trust rodzinny może także przybrać postać tzw. *bare trust*, kiedy to na właścicielu powierniczym ciąży jedynie obowiązek zachowania majątku i pozostawienia go określönemu beneficjentowi. Jeśli ustanowienie takiego trustu następuje w testamencie, mamy do czynienia z podstawieniem powierniczym.

Trust na cele dobroczynne. Instytucją trustu posługują się także osoby pragnące finansować cele dobroczynne. W tzw. *charitable trust* w roli beneficjenta występuje określony cel, a uprawnienie do żądania wykonania postanowień trustu przysługuje Prokuratorowi Generalnemu. Tę formę prawną wykorzystują często instytucje, takie jak muzea, fundacje kościelne czy placówki oświatowe²².

¹⁹ Angielskie ustawy (*Law of Property Act 1925*, *Settled Land Act 1925* oraz *Land Registration Act 1925*) określają w sposób szczegółowy sytuacje, w których silniejsze okazuje się uprawnienie beneficjenta (*overriding*), oraz te, w których przeważają prawa nabywcy (*overreaching*). W tej kwestii por. Underhill & Hayton..., *op. cit.*, s. 38-39.

²⁰ Powszechnie podkreśla się, że cele, które Anglosasi osiągają za pomocą trustu, w systemach kontynentalnych osiąga się dzięki wykorzystaniu różnych instytucji, należących do różnych działów prawa.

²¹ Trust rodzinny tworzony w testamencie nie ma nic wspólnego z zarządem majątkiem spadkowym po śmierci spadkodawcy. Zarząd taki, prowadzony przez egzekutora albo administratora testamentu, zmierza do spłacenia długów spadkowych i podzielenia majątku spadkowego między spadkobierców. Osoba, która w testamencie została ustanowiona właścicielem powierniczym, otrzyma majątek dopiero po zakończeniu zarządu masą spadkową.

²² Szerzej K. Michałowska, *op. cit.*, s. 310.

Trust w dziedzinie stosunków handlowych. Współcześnie instytucja trustu bywa bardzo często wykorzystywana do celów handlowych. Trust odznacza się bowiem paroma istotnymi zaletami w porównaniu z innymi instytucjami prawnymi, w tym spółkami prawa handlowego²³. Ustanowienie trustu nie wymaga żadnych skomplikowanych ani kosztownych procesów rejestracyjnych. Zapewnia ponadto szczególnie silną ochronę beneficjentom, jest więc użyteczny dla tych, którzy obawiają się ryzyka związanego z inwestowaniem w spółkę²⁴. Trust może wręcz służyć (choć współcześnie zdarza się to coraz rzadziej) do prowadzenia regularnej działalności gospodarczej (*trading trust*), choć wadą jest tu małe zaufanie wierzycieli w stosunku do takiego partnera handlowego²⁵. W praktyce częściej pełni funkcje instytucji pomocniczych dla spółek prowadzących działalność gospodarczą²⁶. Instytucja trustu sprawdza się bardzo dobrze jako forma organizacyjna dla ochrony interesów posiadaczy obligacji (*debenture trust*) lub do zarządzania głosami udziałowców spółki w jej organach (*voting trust*).

Trust okazał się też bardzo użyteczny jako mechanizm służący do zarządzania przedmiotem zabezpieczenia (np. przedmiotem zastawu) w przypadku wielości pożyczkodawców lub kredytodawców. Ustanawia się wtedy *trustee*, który zarządza przedmiotem zabezpieczenia na zasadzie trustu, będąc zobowiązanym do działania na rzecz wszystkich wierzycieli (którzy stają się beneficjentami trustu). Umożliwia to łatwą „wymianę” poszczególnych pożyczkodawców/kredytodawców, bez konieczności dokonywania zmian (w tym wpisów do różnego rodzaju rejestrów) w treści stosunku, z którego wynika zabezpieczenie (np. w umowie zastawu)²⁷.

²³ Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 28.

²⁴ W przypadku upadłości spółki, współnicy zaspokajani są z masy upadłości w ostatniej kolejności. Beneficjenci zaś, w przypadku upadłości *trustee*, zaspokajani są na początku, gdyż ich aktywa w ogóle nie wchodzi w skład masy upadłości. Znaczenie ma także fakt, że *trustee* jest odpowiedzialny całym swoim majątkiem osobistym za długi zaciągnięte w stosunku do masy majątku trustowego, co powoduje, że interesy beneficjentów są dobrze zabezpieczone.

²⁵ Jeśli bowiem *trustee* nie posiada wystarczającego majątku, aby spłacić wszystkie długi, w upadłości beneficjenci jako pierwsi zaspokoją swe roszczenia, z oczywistą szkodą dla pozostałych wierzycieli; por. Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 33.

²⁶ Ch. de Wulf, *The trust and corresponding institutions in the civil law*, Bruxelles 1965, s. 175.

²⁷ Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 28-29.

Konstrukcja trustu jest również wykorzystywana do tworzenia prywatnych funduszy emerytalnych (*pension trusts*), funduszy powierniczych zakładanych w celu gromadzenia i inwestowania środków pieniężnych (*unit trusts*)²⁸ lub stowarzyszeń i klubów bez osobowości prawnej, które jednak nie mogą działać bez określonego majątku²⁹.

Z instytucji trustu korzysta się w praktyce amerykańskiej także w związku z pozwami zbiorowymi (*class actions*), w których znaczna liczba podmiotów występuje z takim samym roszczeniem przeciwko jednemu pozwanemu. Pozwany ustanawia wówczas odpowiedni fundusz (tzw. *settlement-of-action trust*), powierzając go wyznaczonemu *trustee*, którego zadaniem jest prawidłowy podział zgromadzonych środków pomiędzy poszczególnych powodów (beneficjentów trustu)³⁰.

W sferze działalności handlowej trust może być wykorzystywany na wiele innych sposobów. Jak piszą autorzy wstępu do *Principles of European trust law*³¹, w obliczu ich bogactwa łatwo stracić z oczu tradycyjne przeznaczenie tej instytucji, jaką były stosunki rodzinne³². Trust został jednak ukształtowany jako konstrukcja prawna służąca zarządowi

²⁸ Być może warto odnotować, że *unit trusts* i *pension trusts* są przez autorów systemowego działu *English Private Law* opisywane w rozdziale dotyczącym spółek i innych jednostek organizacyjnych, a nie – jak pozostałe trusty – w rozdziale dotyczącym stosunków rzeczowych; zob. Ch. Mitchell, [w:] *English Private Law*, s. 199-200. Możliwość prowadzenia działalności funduszy inwestycyjnych w formie *unit* trustu przewiduje Dyrektywa Rady WE 85/611/EEC z dnia 20 grudnia 1985 r. o koordynacji praw, rozporządzeń i przepisów administracyjnych, dotyczących przedsięwzięć zbiorowego inwestowania w papiery wartościowe. Dyrektywa nie reguluje sama konstrukcji *trustu*, a jedynie zezwala na prowadzenie działalności funduszy inwestycyjnych w tej formie. W Anglii większość funduszy inwestycyjnych zorganizowana jest w formie *unit* trustów.

²⁹ Por. szerzej na ten temat K. Michalowska, *op. cit.*, s. 309-310 oraz Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 35-36.

³⁰ D. Hayton, S. Kortmann, H.L.E. Verhagen, *Principles of European Trust Law*, Kluwer Law International 1999, s. 8.

³¹ Zasady Europejskiego Prawa Trustów (*European Principles of Trust Law*) to „prywatna kodyfikacja” podstawowych zasad prawa trustów, stworzona przez kilkunastu naukowców z różnych państw europejskich. Choć wzorem dla kodyfikatorów był trust anglosaski, Zasady kreują jednak model autonomiczny, który jest na tyle ogólny, że odpowiadać może trustom ukształtowanym w różnych systemach prawnych. Zasady wydano wraz z komentarzem pod redakcją D. Haytona, S. Kortmanna i H.L.E. Verhagena, *op. cit.*

³² *Principles of European Trust Law*, s. 9.

majątkiem rodzinnym i nadal pozostaje szeroko wykorzystywany do tego celu.

2.3. Sposoby klasyfikacji trustów: *express trust*, *statutory trust*, *constructive trust*, *resulting trust*

***Express trust* (trust utworzony w sposób wyraźny)**³³. Jest to podstawowy typ trustu, najstarszy i najczęściej spotykany w obrocie, realizujący większość celów. Powstaje z mocy czynności prawnej (aktu założycielskiego), dokonywanej w sposób zamierzony przez *settlor*³⁴. Większość funkcji gospodarczych, rodzinnych i dobroczynnych, dla których powołuje się trusty, realizowana jest za jego pomocą. To właśnie *express trust* bywa porównywany z kontynentalnymi stosunkami powierniczymi.

***Statutory trust* (trust ustawowy)**³⁵ Powstaje na podstawie przepisów ustawy. Trustów ustawowych nie należy mylić z *constructive trusts*, które również powstają *ex lege*, ale których źródłem są wywodzące się z precedensów zasady *equity*. Przepisy rozmaitych ustaw (w tym ustaw z zakresu prawa administracyjnego) przewidują w różnych sytuacjach powstawanie trustów. Dzieje się tak na przykład:

1) w postępowaniu upadłościowym: pozycję *trustee* zajmuje tu syndyk, który staje się właścicielem powierniczym masy upadłościowej (*trustee in bankruptcy*),

2) w przypadku współwłasności nieruchomości: rozróżnia się tu współwłaścicieli w znaczeniu formalnym i w znaczeniu ekonomicznym. Współwłaściciel lub współwłaściciele w znaczeniu formalnoprawnym zajmują pozycję *trustee* (nie może być ich więcej niż czterech), natomiast beneficjentami trustu zostają zarówno oni, jak i pozostali współwłaściciele

³³ Wiele z tego, co było powiedziane o konstrukcji trustu, dotyczy wyłącznie trustu tworzonego w sposób wyraźny; zob. pkt 2.1.

³⁴ Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 41.

³⁵ Błędny wydaje się podział przyjęty przez K. Michałowską, która pisze, że *express trust* może powstać w drodze czynności prawnej albo może wynikać z ustawy. Underhill & Hayton wyraźnie dzielą trusty na: 1) ustawowe, 2) powstające w drodze czynności prawnej (*express trust*) oraz 3) *constructive i resulting trusts*; zob. Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 41. Tak też, jak należy sądzić z systematyki podrozdziałów, M. Lupo i, *op. cit.*, s. 16-20.

(ich liczba nie jest ograniczona), dzięki temu nie dochodzi do utrudniającego obrót nadmiernego rozdrobnienia własności w znaczeniu formalnoprawnym, a zarazem nie ogranicza się maksymalnej liczby współwłaścicieli w znaczeniu ekonomicznym.

Trusty powstające *ex lege*, których stwierdzenie następuje w drodze orzeczenia sądu opartego na zasadach *equity* (*implied trusts*)³⁶. Kategoria *implied trusts* dzieli się na *constructive trusts* oraz *resulting trusts* (trusty zwrotne). Istnienie *constructive trust* stwierdza sąd w przypadku pojawienia się takich okoliczności, w których – zgodnie z zasadami *equity* – należy uznać za niesłuszne, aby określona osoba mogła być wyłącznym właścicielem jakiegoś majątku³⁷. *Constructive trust* powstaje w zasadzie wbrew woli zainteresowanych podmiotów³⁸. Nie ma tu *settlor*a, a obowiązki właściciela powierniczego z reguły ograniczają się do przekazania/oddania majątku beneficjentowi. *Constructive trust* istnieje od momentu pojawienia się okoliczności, które uzasadniają jego powstanie, a orzeczenie sądu ma tu charakter deklaratoryjny³⁹. Jest to, posługując się terminologią kontynentalną, *trust ex lege*⁴⁰. Tytułem przykładu można wskazać, że

³⁶ Takie trusty mają mniejsze znaczenie praktyczne niż *express trust*, jednak ze względu na to, że uważane są za bardzo specyficzne dla instytucji trustu w ogóle, M. Lupoi nazywa je „sercem trustu”; por. M. Lupoi, *op. cit.*

³⁷ Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 42-43. Co do owych okoliczności zob. M. Lupoi, *op. cit.*, s. 14-95, a w lit. polskiej K. Michałowska, *op. cit.*, s. 327-341.

³⁸ Zdaniem M. Lupoi jest to jednak zbyt uproszczenie, gdyż są przypadki, gdy w ramach *equity* bierze się pod uwagę wolę osoby, która uznawana jest za *trustee*; M. Lupoi, *op. cit.*, s. 17.

³⁹ Tak np. sędzia Goulding w sprawie Chase Manhattan Bank v. Israel British Bank [1979], Ch 105 [1981], 3 All ER 1025, 2 WLR 207.

⁴⁰ Tak np. M. Lupoi, *op. cit.*, s. 18; G.L. Gretton, *Constructive Trusts and Insolvency*, ERPL 2000, nr 3, s. 463. Ze względu jednak na ocenny charakter przesłanek powstania *constructive trust* (z zasady sąd powinien dopatrzeć się nieuczciwości – *fraud*), nie da się z góry przewidzieć, w jakich stanach faktycznych sąd stwierdzi istnienie trustu. Posługiwanie się w języku polskim terminem „trust sędziowski”, jak to czyni K. Michałowska, nie wydaje się trafne. Trust ten nie jest bowiem tworzony przez sędziego, lecz wynika z zasad prawa precedensowego, a sędzia tylko deklaratoryjnie ogłasza jego istnienie. Źródłem trustu są normy prawa. Jest to więc *trust ex lege*. Różnica jest tylko taka, że nie chodzi tu o normy ustawowe, lecz o prawo precedensowe. O *judge made trust* (trust tworzony przez sędziego) można więc mówić wyłącznie w kontekście źródła prawa, podobnie jak mówi się o *judge made law* (prawo tworzone przez sędziego).

constructive trust wykorzystywany jest w państwach anglosaskich dla dochodzenia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W przeciwieństwie do *constructive trust*, trust zwrotny (*resulting trust*)⁴¹ opiera się na domniemanej woli stron⁴², uzasadnianej zaistnieniem określonych okoliczności⁴³.

3. Trust w stosunkach powiązanych z polskim obszarem prawnym

W literaturze zachodniej stosunki prawne powiązane z trustem dzieli się często na zewnętrzne i wewnętrzne⁴⁴. W pierwszym przypadku chodzi o sytuacje, w których *trustee* jako pełnoprawny właściciel majątku powierniczego nawiązuje różne stosunki prawne z osobami trzecimi (np. zawiera z nimi umowy). Stosunki takie mogą być w rozmaity sposób (poprzez osobę kontrahenta, położenie majątku, miejsce dokonania czynności itd.) powiązane również z polskim obszarem prawnym. Nie są to jednak stosunki „trustowe”, lecz zwyczajne stosunki prawne, powiązane z trustem tylko w ten sposób, że *trustee* jest jednym z jego podmiotów. Wskazując dla nich prawo właściwe, sięgać będziemy do odpowiednich norm prawa prywatnego międzynarodowego. Nie znajdzie, przynajmniej co do zasady, potrzeba poszukiwania normy kolizyjnej dla trustu.

Inaczej rzecz przedstawia się w przypadku stosunków wewnętrznych. Mamy tu do czynienia z relacjami pomiędzy podmiotami samego trustu: założycielem, właścicielem powierniczym i beneficjentem. Takie stosunki, w przypadku ich powiązania z polskim obszarem prawnym, mogą stać się problemem także dla polskiego sądu czy notariusza. Jeżeli na przykład majątek będący przedmiotem trustu położony jest w Polsce albo beneficjenci, *settlor* lub *trustee* mają w Polsce miejsce zamieszkania bądź są obywatelami polskimi, w przypadku sporu na tle takiego stosunku

⁴¹ Zwany też *returning* lub *residual trust*.

⁴² Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 42. M. Lupoi, *op. cit.*, s. 17.

⁴³ Co do okoliczności, w których powstaje *resulting trust* zob. K. Michałowska, *op. cit.*, s. 311.

⁴⁴ Por. np.: P. Byrne, *The European Union and Lugano Conventions on Jurisdiction and Enforcement of Judgments*, Baikonur 1994, s. 84; A. Limburg, P. Supino, *Disputes Involving Trusts: The Swiss Perspective*, [w:] *Disputes Involving Trusts*, pod red. N.P. Vogta, Basle 1999, s. 195.

może powstać konieczność ustalenia przesłanek jurysdykcji sądu polskiego oraz prawa właściwego dla trustu.

Nie wszystkie jednak sytuacje dają się jednoznacznie zaklasyfikować jako stosunki zewnętrzne lub wewnętrzne. Możliwe są spory na tle stosunków wewnętrznych trustu, w które jednak uwikłane są jakieś osoby trzecie. Dzieje się tak na przykład, gdy beneficjent domaga się zwrotu składnika majątku trustowego od osoby trzeciej, która weszła w jego posiadanie na skutek przeniesienia go przez *trustee* w sposób niezgodny z postanowieniami trustu (*equitable tracing*).

Jednym z typowych problemów, z jakimi stykają się sądy państw kontynentalnych, a przed jakim stanąć może również polski wymiar sprawiedliwości, jest potrzeba ochrony uprawnień najbliższych osób zmarłego, w związku z utworzeniem przez spadkodawcę trustu z pominięciem takich osób⁴⁵. Problemy mogą pojawić się zarówno gdy trust ustanowiony został w testamencie ze skutkiem *mortis causa*, jak i wówczas, gdy powołano go do życia w drodze czynności prawnej jeszcze za życia spadkodawcy, zawsze wtedy gdy spadkodawca rozporządził majątkiem na rzecz *trustee*, nie uwzględniając przy tym najbliższych⁴⁶. Zgodnie z art. 35 ustawy o p.p.m., dla oceny ważności testamentu (w tym dopuszczalności nadania mu określonej treści) właściwe jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili dokonania tej czynności⁴⁷. Prawo to zadecyduje zatem o dopuszczalności ustanowienia trustu w testamencie. Jeżeli będzie to prawo polskie, powstanie uzasadniona wątpliwość, czy trust taki może być w ogóle skutecznie ustanowiony. Wątpliwości takie nie powstaną, gdy statutem czynności prawnych *mortis causa* będzie prawo znajdujące instytucję trustu. Z kolei problem ochrony najbliższych osób zmarłego podlega statutowi spadkowemu (art. 34 p.p.m.). Jeżeli prawem właści-

⁴⁵ Por. A. Limburg, P. Supino, *op. cit.*, s. 194 i 201; B. Lorenz, *Disputes Involving Trusts: The Liechtenstein Experience*, [w:] *Disputes...*, s. 218; L. Thevenoz, *Trusts in Switzerland: Ratification of the Hague Convention on Trusts and Codification of the Law of Fiduciary Transfers*, Zurich 2001, s. 209.

⁴⁶ Problem pojawia się ze względu na to, że w anglosaskich systemach prawnych istnieje znacznie szerszy zakres swobody testowania niż w systemach kontynentalnych. Spadkodawca może więc skutecznie utworzyć w testamencie trust, rozporządzając swoim majątkiem z pominięciem najbliższych.

⁴⁷ Por. M. P a z d a n, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 269.

wym dla spraw spadkowych jest prawo polskie, będą mu podlegać roszczenia osób najbliższych z tytułu zachowku. Tak samo zresztą przedstawiają się sprawy, gdy trust ustanowiono w drodze czynności prawnej ze skutkiem *inter vivos*⁴⁸. W jednym i drugim przypadku osoby uprawnione do zachowku mogą dochodzić swych roszczeń od *trustee*, który stał się właścicielem majątku spadkowego.

Problemy mogą się pojawić także w związku z planowanym *de lege ferenda* dopuszczeniem możliwości poddania spraw spadkowych właściwości prawa wybranego przez spadkodawcę. Polski spadkodawca będzie mógł utworzyć w testamentie trust, wybierając dla spraw spadkowych prawo takiego państwa, które zna tę instytucję. Zgodnie z proponowanym rozwiązaniem, wybór taki nie będzie mógł jednak naruszać praw osób najbliższych z tytułu zachowku⁴⁹. Do polskich sądów będą zapewne trafiać spory pomiędzy uprawnionymi z tytułu zachowku a właścicielami powierniczymi, na rzecz których zmarły rozporządził swym majątkiem.

Równie realna wydaje się perspektywa, że spadkodawcy zamierzający ustanowić w testamentie trust i poddać sprawy spadkowe prawu obcemu zechcą, aby taki testament sporządzony został w formie aktu notarialnego. *De lege ferenda* czynność taka będzie zgodna z prawem. Nie ma więc podstaw, aby polski notariusz mógł odmówić jej dokonania⁵⁰.

4. Trust w stosunkach zewnętrznych

Trustee jako zarządzający majątkiem trustowym może nawiązywać stosunki prawne z osobami trzecimi, w różny sposób powiązanymi z polskim obszarem prawnym. Jak już wspomniano, mamy tu do czynienia nie tyle ze stosunkami trustowymi, co z innymi stosunkami prawnymi, które z trustem związane są tylko w ten sposób, że jednym z ich podmiotów jest *trustee*. Może on na przykład (działając we własnym imieniu) nabywać

⁴⁸ Także bowiem od obdarowanego *inter vivos* można dochodzić uprawnień z tytułu zachowku (por. art. 1000 k.c.). Z kolei rozporządzenie majątkiem na rzecz *trustee* należy niewątpliwie traktować jako darowiznę w rozumieniu art. 1000 k.c.

⁴⁹ Tak M. P a z d a n, *Projekt nowej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym* (niepubl.).

⁵⁰ Por. art. 80 i 81 ustawy – Prawo o notariacie z dnia 14 lutego 1991 r. oraz uchwałę SN z dnia 9 maja 1995 r. III CZP 53/95.

lub sprzedawać nieruchomości, dokonywać wpisów do ksiąg wieczystych czy rejestrów zastawów, korzystać z roszczeń chroniących jego własność, pozwać najemcę o zapłatę czynszu albo zaciągać zobowiązania bądź dokonywać wszelkich innych rozporządzeń, działając jako właściciel względem majątku trustowego⁵¹. Z punktu widzenia systemów prawnych o tradycji romańskiej, pozycja prawna *trustee* może się wydawać osobliwa, stając się powodem odmowy przyznania właścicielowi powierniczemu prawa samodzielnego występowania przed sądami lub innymi organami⁵². Trzeba jednak z całą mocą podkreślić, że brak jest jakichkolwiek podstaw dla odmowy uznania kompetencji zdolności *trustee* do występowania na terytorium polskim w charakterze pełnoprawnego właściciela.

Ocenę pozycji prawnej *trustee*, dokonywaną na użytek rozpatrywanego stosunku zewnętrznego, poprzedzi zabieg zwany w prawie prywatnym międzynarodowym „oceną ekwiwalentności pojęć”⁵³. Nie chodzi tu o stosowanie prawa obcego, lecz o ocenę, czy *trustee*, który w świetle prawa właściwego dla trustu jest „właścicielem jedynie według prawa”, może być uznany za właściciela także w rozumieniu prawa polskiego. Przedmiotem analizy porównawczej stanie się zwłaszcza koncepcja własności podzielonej, zgodnie z którą *trustee* zajmuje pozycję *legal owner*, zaś beneficjent jest właścicielem na zasadach *equity (equitable owner)*, uprawnionym do pobierania korzyści z majątku trustowego. Jednakże na zewnątrz jako pełnoprawny właściciel występuje wyłącznie *trustee*. W żadnym razie nie można go traktować jako agenta lub przedstawiciela jakiegoś innego rodzaju. Trust, mimo istnienia pewnych podobieństw, nie jest żadnego rodzaju osobą prawną. *Trustee* nie jest więc tylko osobą uprawnioną do reprezentowania trustu. *Trustee* nie jest również przedstawicielem *settlor*a czy też beneficjentów.

Brak koncepcji „własności podzielonej” w prawie polskim nie stanowi przeszkody, aby właściciela powierniczego, na użytek stosunków zewnętrznych ocenianych przez nasze prawo, traktować jak właściciela w naszym rozumieniu tego pojęcia. *Trustee* ma więc pełne prawo do

⁵¹ Por. E. Gaillard, D.T. Trautman, *Trusts in non-trust countries: conflict of laws and the Hague Convention on Trusts*, Am. J. Comp. L. 1987, vol. 35, s. 308-309.

⁵² Tamże, s. 308.

⁵³ Por. na ten temat: M. Pazdan, *Prawo prywatne...*, op. cit., s. 80.

dokonywania wszelkich czynności prawnych i do występowania przed organami jako właściciel majątku trustowego. W szczególności nie należy wymagać od niego żadnych pełnomocnictw ani innych dokumentów, z których miałyby wynikać jego prawo do reprezentowania trustu, *settlor* czy beneficjentów⁵⁴. Nie oznacza to, rzecz jasna, że nie można wymagać dokumentów potwierdzających uprawnienia właścicielskie *trustee* do określonych składników majątku trustowego.

W państwach zachodnioeuropejskich, które zetknęły się z trustami, nie od początku było oczywiste, że należy uznawać pozycję prawną *trustee*. Przykładowo, we Francji pozycja właściciela powierniczego nie jest kwestionowana dopiero od orzeczenia *Tribunal de grande instance de Bayonne* z 1975 r.⁵⁵ Przekonanie, że *trustee* powinien być uznawany za właściciela majątku trustowego wydaje się być przyjęte także w innych krajach europejskich, nie znających instytucji trustu⁵⁶.

Konieczność uznawania pozycji prawnej *trustee* przewidziano również w Konwencji o Prawie Właściwym dla Trustów i ich Uznawaniu z 1985 r.⁵⁷ Zgodnie z art. 11 konwencji, uznanie trustu polega co najmniej na umożliwieniu *trustee* pozywania i bycia pozywanym oraz działania przed notariuszem i innymi organami w takim charakterze. Konwencja ta wprawdzie nie obowiązuje w Polsce, ale przyjęta w niej zasada uznawania

⁵⁴ Często zdarza się, że sam *trustee* jest zorganizowany jako osoba prawna. W takim przypadku od osób fizycznych reprezentujących *trustee* można żądać dokumentów potwierdzających ich prawo do reprezentowania takiej osoby prawnej.

⁵⁵ T.G.I Bayonne, 28 avril 1975, J.C.P., 1975, II, 18168 – podają za M. G o r é, *Le trust et la fiducie en droit international privé*, [w:] *Le trust et la fiducie: Implications pratiques*, pod red. J. Herbots i D. Philippe, Bruxelles 1997, s. 86.

⁵⁶ Por. w szczególności A. S c h m i t t, F. T h o m a, *Trusts: A Few Reflections on the Luxembourg Experience*, [w:] *Disputes...*, s. 376 i cyt. tam orzeczenia luksemburskiego Sądu Apelacyjnego z dnia 27 kwietnia 1994 r. oraz 22 maja 1996 r., w których sąd odrzucił zarzut, że *trustee* nie ma prawa występowania przed luksemburskim sądem jako właściciel składników majątku trustowego. Zdaniem sądu, nie było powodów, aby odmawiać prawa występowania przed sądem takiemu *trustee*, który został skutecznie powołany na podstawie prawa właściwego dla trustu (w tym przypadku było to prawo wysp Jersey), w sytuacji gdy ważność i skuteczność samego trustu nie były kwestionowane. Z kolei w orzeczeniu luksemburskiego *Tribunal d'Arrondissement* z dnia 28 listopada 1991 r. sąd podkreślił, że *trustee* sprawujący pieczęć nad majątkiem trustu dobroczynnego (*charitable trust*) nie jest przedstawicielem tego trustu, choć spełnia podobne funkcje.

⁵⁷ Tekst Konwencji można znaleźć na stronie: <http://www.hcch.net/e/conventions/text30e.html>.

pozycji *trustee* daje się wywieść z obowiązujących w naszym prawie prywatnym międzynarodowym ogólnych zasad stosowania prawa obcego. Konwencja, wyrażając konieczność uznawania specyficznej pozycji *trustee*, gdy ten działa w kraju, w którym trust nie jest znany, wyznacza jednak kierunek postępowania, który, jak sądzę, należy zaaprobować także w Polsce, mimo że kraj nasz nie jest stroną tej Konwencji⁵⁸.

W przypadku sporów na tle stosunków zewnętrznych, których podmiotem jest *trustee*, może jednak pojawić się potrzeba wskazania prawa właściwego dla samego trustu. Stosunek trustu może bowiem stanowić kwestię wstępną, od rozstrzygnięcia której będzie zależeć rozstrzygnięcie sporu powstałego na tle owego stosunku zewnętrznego⁵⁹. Przykładowo, w sporze z *trustee* przed polskim sądem z powodu niewykonania umowy kwestionowana może być ważność ustanowienia samego trustu albo przeniesienia przez założyciela trustu składników majątkowych na rzecz *trustee*. Jeżeli prawem właściwym dla kwestii głównej (niewykonanie umowy) jest prawo polskie, wskazanie prawa właściwego dla trustu nastąpi na podstawie norm kolizyjnych polskiej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym⁶⁰. Jeżeli zaś prawem właściwym dla kwestii głównej okaże się prawo obce, rozwiązania kwestii prawa właściwego dla trustu będzie można poszukiwać także w obcym prawie kolizyjnym – w prawie państwa, którego normy merytoryczne będą właściwe dla rozstrzygnięcia sprawy głównej. Sądzę, że ze względu na brak odpowiednich norm kolizyjnych dla trustu w polskim prawie prywatnym międzynarodowym, silne uzasadnienie znajdzie tu – przynajmniej w przypadkach gdy prawem właściwym dla kwestii głównej jest prawo państwa znającego trust i posiadającego dla tej instytucji stosowne normy kolizyjne – zastosowanie prawa merytorycznego, wskazanego na podstawie odpowiedniej normy kolizyjnej *legis causae*.

⁵⁸ Pomocnicze powoływanie się na Konwencję nie jest rzadkością w orzecznictwie i literaturze także w krajach, w których Konwencja nie obowiązuje; por. dla przykładu orzeczenie w sprawie Octave Trust (Réf. Lux., 10.01.1994 r., Nr 69/94) cytowane przez A. Schmitt, F. Thoma, *op. cit.*, s. 373.

⁵⁹ Co do sposobów poszukiwania prawa właściwego dla kwestii wstępnej zob. M. P a z d a n, *Prawo...*, s. 58.

⁶⁰ Zgodnie z ogólną zasadą, że jeżeli prawem właściwym dla kwestii głównej jest prawo polskie, stosuje się własne normy kolizyjne w celu ustalenia właściwości prawa dla kwestii wstępnej; zob. M. P a z d a n, *op. cit.*, s. 59.

5. Jurysdykcja na podstawie Rozporządzenia Rady WE nr 44/2001 i Konwencji z Lugano w stosunkach wewnętrznych trustu

Polska jest od 2000 r. stroną Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r.⁶¹ Konwencja ta oparta była na wcześniejszej Konwencji brukselskiej, poświęconej tej samej problematyce⁶². Obie Konwencje różnił przede wszystkim zasięg terytorialny. Konwencja brukselska obowiązywała wyłącznie w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Konwencja z Lugano dotyczy również państw EFTA oraz od 2000 r. Polski. Konwencja brukselska zastąpiona została aktem wtórnego prawa wspólnotowego – Rozporządzeniem Rady WE nr 44/2001 o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, które obowiązuje od 1 marca 2002 r.⁶³ Rozporządzenie wejdzie w życie w Polsce z chwilą naszego przystąpienia do Unii Europejskiej – 1 maja 2004 r. Spowoduje to ograniczenie zakresu działania Konwencji z Lugano do stosunków z państwami EFTA.

W momencie przystąpienia do Unii Europejskiej Wielkiej Brytanii i Irlandii w 1978 r., do Konwencji brukselskiej wprowadzono kilka postanowień dotyczących trustu. Powtórzono je również w Konwencji lugańskiej, a także bez zmian zostały przyjęte w Rozporządzeniu nr 44/2001.

Dla sporów sądowych dotyczących trustów w art. 5 ust. 6 Rozporządzenia nr 44/2001 (art. 5 ust. 6 konwencji) przewidziano jurysdykcję szczególną. Zgodnie z tym przepisem, osoba mająca miejsce zamieszkania w jednym z państw członkowskich może być pozwana przed sądy państwa członkowskiego, na którego terytorium trust ma swoją siedzibę, w sprawach, w których pozwany występuje w charakterze założyciela (*settlor*), *trustee* albo beneficjenta trustu, wynikającego z ustawy lub utworzonego czynnością prawną dokonaną w formie pisemnej albo

⁶¹ Dz.U. z dnia 18 lutego 2000 r. Nr 10, poz. 132.

⁶² Tekst jedn.: Official Journal C 27, 26.01.1998 r.

⁶³ Official Journal L 12, 16.01.2001. Rozporządzenie nie obowiązuje jednakże Danii, która złożyła do niego zastrzeżenie. W stosunku do tego państwa nadal znaczenie zachowuje Konwencja brukselska. Na temat Rozporządzenia Nr 44/2001 zob. artykuł M. Pazdana w bieżącym numerze Rejenta.

poświadczonej na piśmie⁶⁴. W cytowanym przepisie przewiduje się jurysdykcję przemianą. Nie jest zatem wykluczona jurysdykcja ogólna sądów państwa miejsca zamieszkania założyciela, *trustee* albo beneficjenta trustu, zgodnie z artykułem 2 ust. 1 rozporządzenia (art. 2 ust. 1 konwencji). Przepis art. 5 ust. 6 dotyczy jednak wyłącznie stosunków wewnętrznych trustu. Możliwość pozwania *trustee* jako uczestnika obrotu w stosunkach zewnętrznych poddana jest normalnym zasadom rozporządzenia (konwencji), właściwym dla danego typu stosunków (np. do roszczeń z umów znajdzie zastosowanie art. 5 ust. 1)⁶⁵.

W związku ze stosowaniem art. 5 ust. 6 rodzi się pytanie o sposób rozumienia użytego w nim pojęcia „trust”. Spór wywołuje kwestia, czy art. 5 ust. 6 obejmuje swym zasięgiem wyłącznie stosunki, które odpowiadają klasycznemu anglosaskiemu rozumieniu tego pojęcia⁶⁶, czy też określenie to należy rozumieć szerzej i bardziej autonomicznie⁶⁷. Wydaje się, że choć art. 5 ust. 6 został dodany do Konwencji brukselskiej w związku z akcesją Wielkiej Brytanii i Irlandii, określeniu „trust” należy nadawać znaczenie autonomiczne. Nie ma bowiem powodu, aby stosunki zbliżone funkcją i konstrukcją do trustów anglosaskich nie zostały objęte zakresem zastosowania omawianego przepisu. Dla ustalenia zakresu pojęcia „trust”

⁶⁴ Oficjalny tekst art. 5 ust. 6 konwencji lugańskiej, zamieszczony w Dzienniku Ustaw brzmi: „...w sprawach w których występuje w charakterze założyciela „trustee” lub uposażonego z tytułu „trustu” utworzonego na podstawie ustawy lub czynności prawnej dokonanej w formie pisemnej albo poświadczonej na piśmie – przed sądy Umawiającego się Państwa, na którego terytorium „trust” ma swoją siedzibę”. W tłumaczeniu wkraśl się techniczny błąd, który może jednak zmienić sens całego postanowienia. Pomiedzy słowami „założyciela” i „trustee” brakuje przecinka, co sugerować może jakoby założyciel był tą samą osobą, co „trustee”. Tak oczywiście nie jest, gdyż założyciel to *settlor*, czyli osoba ustanawiająca trust, a *trustee* to właściciel powierniczy zarządzający majątkiem trustowym. Trudno też zrozumieć, dlaczego posłużono się określeniem „uposażony z tytułu trustu”, zamiast wykorzystać termin „beneficjent”. Dobrze jednak, że nie pokuszono się o tłumaczenie słów *trust* i *trustee*. Pojęcia te nie mają bowiem odpowiednika w polskim prawie i trudno dla nich znaleźć jakiegokolwiek określenie w języku polskim. Terminy te nie zostały zresztą przetłumaczone w żadnej z licznych wersji językowych Konwencji.

⁶⁵ Zob. P. Byrne, *op. cit.*, s. 84.

⁶⁶ Tak P. Schlosser w *Komentarzu do Konwencji Brukselskiej*, s. 60 – cyt. za S. Berti, *Trusts and The Lugano Convention – Does It Matter? And What About The Hague Trust Convention?*, [w:] *Disputes...*, s. 10.

⁶⁷ Tak na tle Konwencji lugańskiej S. Berti, *op. cit.*, s. 11.

na gruncie rozporządzenia (konwencji) pomocniczo można – jak się wydaje – wykorzystać definicję trustu zawartą w Konwencji haskiej o prawie właściwym dla trustów i ich uznawaniu z 1985 r.⁶⁸, a także pojęcie „trust” przyjęte na gruncie Zasad Europejskiego Prawa Trustów⁶⁹. Oznaczać to będzie w szczególności, że art. 5 ust. 6 obejmie swoim zakresem stosunki, które odpowiadają trustom takich państw, jak np. Szkocja czy Lichtenstein. Trusty funkcjonujące w tych krajach są bowiem bardzo zbliżone do anglosaskich⁷⁰. Nie należy natomiast interpretować pojęcia „trust” na tle rozporządzenia (konwencji) zbyt szeroko. Wydaje się, że nie mieszczą się w zakresie zastosowania art. 5 ust. 6 znane na kontynencie postacie powiernictwa, takie jak np. romańska *fiducia* czy germański *Treuhand*, ze względu na to, że stanowią wyłącznie funkcjonalne odpowiedniki trustu anglosaskiego. Konstrukcyjnie nie są to jednak trusty, lecz umowy.

Artykuł 5 ust. 6 rozporządzenia (konwencji) odnosi się wyłącznie do trustów powstających z mocy ustawy (*statutory trusts*) lub powoływa-

⁶⁸ Zgodnie z definicją zawartą w art. 2 konwencji, trust jest stosunkiem prawnym powołanym do życia *inter vivos* lub *mortis causa* przez *settlor*a, gdy majątek został umieszczony pod kontrolą *trustee* w interesie beneficjenta albo na rzecz określonego celu. Trust musi posiadać następujące cechy: 1) majątek trustowy tworzy odrębną masę majątkową i nie stanowi części majątku osobistego *trustee*, 2) tytuł prawny do majątku przysługuje *trustee* lub osobie, która działa w jego imieniu, 3) *trustee* posiada prawo i obowiązki, za który jest odpowiedzialny, do zarządzania, wykorzystywania i rozporządzania majątkiem, w zgodzie z postanowieniami trustu i szczególnymi obowiązkami nałożonymi na niego przez prawo.

⁶⁹ Por. przyp. 31.

⁷⁰ Pojawić się mogą również trusty poddane prawu jakiegoś państwa spoza UE i EFTA, które jednak będą miały swą siedzibę na terytorium jednego z państw należących do EU lub EFTA. W takiej sytuacji sąd miejsca siedziby trustu może posiadać jurysdykcję w oparciu o art. 5 pkt 6, jeżeli pozwanym jest osoba mająca miejsce zamieszkania na terytorium jednego z państw UE (w oparciu o Rozporządzenie) lub EFTA (w oparciu o Konwencję lugańską). Nie zmienia to faktu, że prawem właściwym, rządzącym danym trustem, może być prawo jakiegoś innego państwa (przede wszystkim, w sytuacjach gdy w akcie założycielskim trustu dokonano wyboru prawa). Może się więc pojawić konieczność oceny, czy stosunek odpowiadający trustom takiego państwa trzeciego mieści się w zakresie art. 5 pkt 6. Na pewno mieścić się tu będą trusty ukształtowane w państwach *common law*, takich jak Stany Zjednoczone, Kanada czy Australia. Ponadto zakresem będą objęte trusty z tzw. *offshore jurisdictions*, takich jak np. Bermudy, wyspy Bahama, Hong Kong, Kajmany czy Gibraltar lub Seszele.

nych do życia czynnością prawną przez *settlor* (*express trust*). W zakresie zastosowania przepisu nie mieszczą się *constructive* i *resulting trusts*⁷¹. Rozporządzenie nr 44/2001 (Konwencja z Lugano) nie ma zastosowania do kwestii związanych z postępowaniem upadłościowym (art. 1 ust. 2 pkt b rozporządzenia i art. 1 ust. 2 konwencji). Ustawowy trust powstający dla zarządu majątkiem upadłego nie podlega więc postanowieniom rozporządzenia (konwencji). Z zakresu zastosowania rozporządzenia (konwencji) wyłączone są również sprawy spadkowe i kwestie dotyczące testamentów (art. 1 ust. 2 pkt a rozporządzenia i art. 1 ust. 1 konwencji). Powstaje zatem pytanie, czy trust, który tworzony jest z majątku spadkowego w testamencie, może podlegać jurysdykcji ustalonej na podstawie postanowień rozporządzenia (konwencji)⁷². Nie wydaje się, aby wyłączenie spraw spadkowych wykluczało możliwość zastosowania postanowień rozporządzenia (konwencji) do rozstrzygania sporów odnoszących się do trustów *mortis causa*. Trust utworzony w testamencie staje się samodzielnym stosunkiem i może istnieć przez wiele lat – „odrywa” się on od samej kwestii dziedziczenia. Jurysdykcja w sporach dotyczących takiego trustu powinna zostać wyznaczona w oparciu o art. 5 ust. 6 rozporządzenia (konwencji). Rozporządzenie (konwencja) nie będzie natomiast miało zastosowania do wszelkich kwestii związanych z samym testamentem, w szczególności jego ważności i dopuszczalności treści, a także spraw spadkowych jako takich, w szczególności związanych z podziałem majątku po zmarłym i istnieniem potencjalnych roszczeń uprawnionych z tytułu zachowku⁷³. W tych sprawach jurysdykcja sądu polskiego wyznaczona zostanie na podstawie przepisów k.p.c.⁷⁴

Artykuł 5 ust. 6 Rozporządzenia nr 44/2001 (art. 5 ust. 6 konwencji) posługuje się łącznikiem „siedziby trustu”. Z kolei według art. 60 ust. 3 rozporządzenia (art. 53 ust. 2 konwencji) dla ustalenia, czy trust ma

⁷¹ Por. P. Byrne, *op. cit.*, s. 84.

⁷² Tamże.

⁷³ A także do spraw spadkowych rozstrzyganych w postępowaniu procesowym, wymienionych w art. 39 k.p.c., i spraw spadkowych rozstrzyganych w postępowaniu nieprocesowym, wymienionych w Dziale IV Tytułu II Księgi II k.p.c.

⁷⁴ Na temat jurysdykcji krajowej w sprawach spadkowych por. T. Ereciński, J. Ciszewski, *Międzynarodowe postępowanie cywilne*, Warszawa 2000, s. 101-103 i 145-156.

siedzibę w państwie członkowskim, przed którego sądami zawisła sprawa, sąd powinien zastosować swoje własne prawo prywatne międzynarodowe. Problem, jaki pojawia się na gruncie polskiego prawa prywatnego międzynarodowego ma swe źródło w nieznanomości przez polskie prawo instytucji trustu. Z tego powodu nie istnieje również norma kolizyjna dotycząca tej instytucji. Ustawodawca polski nie posługuje się więc ani nie definiuje pojęcia „siedziba trustu”. Rozwiązań poszukiwać można w oparciu o podobne wskazówki, jakie wynikają z art. 9 § 2 ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym. Przepis ten, posługując się łącznikiem siedziby osoby prawnej, wskazuje prawo właściwe dla zdolności osoby prawnej. Choć w samej ustawie nie zdefiniowano pojęcia „siedziba osoby prawnej”, w doktrynie przeważa opinia, że określenie to należy rozumieć jako siedzibę rzeczywistą osoby prawnej⁷⁵. Siedziba ta znajduje się zaś w miejscu, gdzie rzeczywistą siedzibę posiada główny organ zarządzający osoby prawnej; w razie wątpliwości jest to miejsce, gdzie podejmuje on większość decyzji dotyczących prowadzenia jej spraw⁷⁶. Pomimo że trust nie posiada osobowości prawnej, wydaje się, że także tu można poszukiwać jego rzeczywistej siedziby dla ustalenia znaczenia łącznika „siedziba trustu” na użytek art. 5 ust. 6 Rozporządzenia nr 44/2001 (Konwencji). Należy więc wziąć pod uwagę przede wszystkim miejsce, w którym *trustee* podejmuje większość decyzji związanych z zarządzeniem majątku trustowego. Jeżeli tak ustalona siedziba trustu znajduje się na terytorium Polski, powództwo w zakresie stosunków wewnętrznych można wytoczyć przed sądem polskim⁷⁷.

⁷⁵ Zob. M. Paździan, *op. cit.*, s. 97; W. Klyta, *Spółki kapitałowe w prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 2002, s. 44.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Warto zwrócić uwagę, że odmiennie niż w przypadku osób prawnych jest wysoce prawdopodobne, iż miejsce siedziby trustu nie będzie się pokrywało z prawem właściwym rządzącym samym stosunkiem trustu. Siedziba trustu uzależniona jest bowiem od miejsca, w którym decyzje podejmuje *trustee*. Prawo właściwe może natomiast zostać wyznaczone w oparciu o inne łączniki, w szczególności w oparciu o łącznik subiektywny wyboru prawa, jeżeli takiego wyboru dokonano w akcie założycielskim trustu. Oznacza to, że istnieje realna możliwość wpłynięcia do polskiego sądu sprawy dotyczącej trustu, który siedzibę ma w Polsce, choć poddany jest właściwości obcego prawa.

Kolejnym postanowieniem rozporządzenia (konwencji), które odnosi się do instytucji trustu, jest art. 23 ust. 4 (art. 17 ust. 2 konwencji)⁷⁸. Przepis ten przewiduje możliwość wyboru przez *settlor*a sądu, który będzie wyłącznie właściwy do rozstrzygnięcia sporów dotyczących stosunków między *settlorem*, *trustee* i beneficjentem oraz ich praw i obowiązków w ramach trustu. Podobnie jak w przypadku umowy prorogacyjnej, wybór sądu wyłącznie właściwego musi nastąpić na piśmie, w akcie założycielskim trustu. W stosunku do umów prorogacyjnych, zgodnie z art. 23 ust. 1 rozporządzenia (art. 17 ust. 1 konwencji), wymaga się, aby przynajmniej jedna ze stron miała miejsce zamieszkania w państwie członkowskim. Choć nie wynika to wyraźnie z treści ust. 4 art. 23, podobny wymóg dotyczy – jak się wydaje – stron sporu odnoszącego się do trustu. Sąd wskazany w akcie założycielskim trustu oprze więc swą jurysdykcję na art. 23 ust. 4 rozporządzenia (art. 17 ust. 2 konwencji) tylko wtedy, gdy jedna ze stron sporu ma miejsce zamieszkania w państwie członkowskim. W moim przekonaniu, nie wystarczy natomiast dla zastosowania art. 23 ust. 4 fakt, że miejsce zamieszkania na terenie państwa członkowskiego posiada jedna ze stron stosunku trustu, w sytuacji gdy stronami sporu są osoby nie posiadające miejsca zamieszkania na terenie jednego z państw członkowskich⁷⁹.

Zgodnie z art. 23 ust. 5 rozporządzenia (art. 17 ust. 3 konwencji), wybór sądu dokonany w akcie założycielskim trustu, podobnie jak umowy prorogacyjne, musi być zgodny z postanowieniami artykułów 13, 17 i 21 rozporządzenia (art. 12 i 15 konwencji), które dotyczą wyboru sądu w ramach stosunków ubezpieczeniowych, konsumenckich lub pracowniczych. W akcie założycielskim trustu nie można również pozbawić kompetencji do rozstrzygnięcia sporu sądu, który posiada wyłączną jurysdykcję na podstawie art. 22 rozporządzenia (art. 16 konwencji).

Institucja trustu może się pojawić na tle Rozporządzenia nr 44/2001 (Konwencji) także w kontekście art. 22 ust. 1 (art. 16 ust. 1 konwencji).

⁷⁸ W tekście art. 17 ust. 2 konwencji z Lugano w tłumaczeniu występuje ta sama usterka (brak przecinka), która pojawia się w art. 5 ust. 6; por. powyżej przypis 64.

⁷⁹ Przykładowo, gdy w akcie założycielskim przewidziano właściwość sądu jednego z państw członkowskich, *settlor* ma miejsce zamieszkania w państwie członkowskim, ale spór toczyć się ma pomiędzy beneficjentem trustu i *trustee*, którzy swe miejsce zamieszkania posiadają w państwach trzecich.

Przepis ten przewiduje wyłączną jurysdykcję sądu miejsca położenia nieruchomości dla spraw, których przedmiotem są prawa rzeczowe na nieruchomościach. Nie oznacza to bynajmniej, że każdy spór, który toczy się pomiędzy podmiotami stosunku prawno-rzeczowego i który dotyczy prawa rzeczowego, poddany jest jurysdykcji wyłącznej sądów państwa członkowskiego, w którym nieruchomość jest położona. Zakresem wyłącznej jurysdykcji objęte są tylko powództwa, które są oparte na prawie *in rem* (a więc służą bezpośrednio realizacji uprawnień *in rem*)⁸⁰. Powództwo, które zmierza w istocie do zaspokojenia roszczenia *in personam*, nie podlega ograniczeniu wynikającemu z art. 22 ust. 1 i można go dochodzić w sądzie posiadającym jurysdykcję na podstawie zasad ogólnych rozporządzenia (konwencji). Powyższa reguła nabiera szczególnego znaczenia właśnie w kontekście anglosaskiego trustu. Z takim problemem spotkał się Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie *Webb v. Webb*⁸¹. Spór powstał pomiędzy dwoma obywatelami brytyjskimi zamieszkałymi w Wielkiej Brytanii – ojcem i synem. Dotyczył on nieruchomości, którą syn nabył we Francji za pieniądze ojca, ale we własnym imieniu. Według prawa angielskiego powstaje w takiej sytuacji *resulting trust*. Osoba, która nabywa rzecz we własnym imieniu, posiada ją tylko jako *trustee* na rzecz beneficjenta, którym staje się osoba, która wyłożyła środki pieniężne na zakup rzeczy. W omawianym przypadku tytuł prawny do nieruchomości przysługiwał więc synowi. Ojciec posiadał jednak skuteczne *in rem* prawo własności na zasadach *equity* (*equitable ownership*). Ojciec żądał przed angielskim sądem stwierdzenia, że syn posiada nieruchomość tylko jako *trustee* oraz zobowiązania go do wystawienia dokumentów niezbędnych do tego, aby w dalszej kolejności tytuł prawny mógł zostać przeniesiony na powoda. Trybunał uznał, że powyższe roszczenie nie ma charakteru roszczenia *in rem*; nie musi być więc dochodzone w miejscu położenia nieruchomości, zgodnie z art. 22 ust. 1

⁸⁰ Reguła została wyrażona przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawach *Webb v. Webb*, sprawa C-294/92, ECR 1994 I, s. 1717 oraz *Reichert v. Kockler*, C-115/88, ECR I, s. 27; por. również K. S z n a j d e r, *Zasięg jurysdykcji wyłącznej sądu miejsca położenia nieruchomości w konwencji lugańskiej (art. 16 ust. 1)*, Rejent 2001, nr 4, s. 91 i J. C i s z e w s k i, *Konwencja z Lugano: Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2004, s. 153.

⁸¹ Patrz przypis 80.

(art. 16 ust. 1 konwencji)⁸². Orzeczenie dobrze ilustruje złożony charakter uprawnień beneficjenta trustu. Z jednej bowiem strony, przysługuje mu własność na zasadach *equity*, to jest chronione *erga omnes* prawo *in rem*, z drugiej strony, beneficjentowi przysługują roszczenia *in personam* o przestrzeganie postanowień trustu, które przeciwstawić może tylko właścicielowi powierniczemu⁸³. W przypadkach gdy beneficjent żąda wyłączenia rzeczy co do której przysługuje mu własność na zasadach *equity* z masy upadłości *trustee* albo poszukuje rzeczy w majątku osób trzecich (*equitable tracing*), jego roszczenie jest oparte na prawie *in rem*. Gdy przedmiotem takiego roszczenia jest nieruchomości, wyłączną jurysdykcję posiada sąd państwa, w którym jest ona położona. W przypadkach gdy beneficjent żąda od *trustee* prawidłowego wykonywania jego obowiązków wynikających z postanowień trustu lub przepisów, jego żądanie ma charakter roszczenia *in personam*. Artykuł 22 ust. 1 rozporządzenia (art. 16 ust. 1 konwencji)⁸⁴ nie znajdzie więc zastosowania, nawet jeżeli roszczenie dotyczy nieruchomości.

⁸² Nie mogę się jednak zgodzić z K. Sznajder, *op. cit.*, s. 98, która uważa, że w omawianym przypadku znalazłby zastosowanie art. 5 ust. 6 dotyczący szczególnej jurysdykcji dla trustu. W sprawie chodziło bowiem o *resulting trust*, do którego powyższy przepis nie znajduje zastosowania. Zawsze pozostaje jednak możliwość wytoczenia powództwa w miejscu zamieszkania pozwanego, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 2.

⁸³ Na ten wieloraki charakter uprawnień beneficjenta trustu wskazują na przykład Underhill & Hayton, *op. cit.*, s. 39.

⁸⁴ Podobne problemy mogą się pojawić w polskim sądzie np. w sporze pomiędzy beneficjentem trustu i *trustee*, w przypadku gdyby *trustee* miał miejsce zamieszkania w Polsce (wtedy jurysdykcja polskiego sądu byłaby oparta na art. 2 rozporządzenia) lub trust posiadał siedzibę w Polsce (wtedy jurysdykcja oparta byłaby na art. 5 ust. 6). Polski sąd musiałby zdecydować, czy chodzi o roszczenie *in personam*, czy też o roszczenie *in rem* w rozumieniu art. 22 ust. 1. W tym drugim przypadku, jeżeli nieruchomości położona byłaby poza terytorium Polski, powództwo należałoby odrzucić.